

PCP, Sztuka adaptacji

...To precedes przetrwania...

...To sztuka adaptacji... [x2]

Masz pomysły? Oby zabłysły

Oby doby przynosiły zasoby

Sąsposoby patenty, fuchy przekręty

Człowiek zajęty, i nie zawsze jak

Zakręty popierdala, plan ustala i odpala

Gandzie czuje, poluje

Jak zwierze kolacji

Nie mając dotacji to przetrwanie

To sztuka adaptacji, wykumanie sytuacji przed jej napięciem

Unik przed pchnięciem, byś nie został zdjęciem

Jedynie wiesz po drinie, za te chwile, za dyle za dokończone style

Gdy zależy tyle na sile twojej psychiki

Sztuka adaptacji to sytuacji tej wyniki

Błysk, sreber winyli trzaski

Gdański rap, kontra wypaczanie jaźni

Zysk, fałsz na pysk maski

Bez fantazji szary obraz drażni

Brak do okazji, brak wyobraźni razi

Nie tym razem, razem raźniej, przyjaźnie

Płocłnoc- centrum i południe właśnie

Na bok waśnie, się bawi, kto nie zaśnie

Kluby, studio, eskapady furką

Czy podwłoko i pod chmurką

Bliscy mi tu, mi tu lepiej tu mnie spotkasz

Na totka nie czekam, nie narzekam hobby ma praca

Starczy na melanż i stop na kaca

Nie zawracam bez ryzyka, to nie życie

Tuż po tej polemice pozdrawiam twoje okolice

Kear [?] tak to widzę

Adaptacji, kunszt sztuka tutaj rłwnowaga między

Zdobywaniem wiedzy a pieniędzy

Zarobek raz, a na co to wydane dwa

Przemyśl sobie, ja zdobię setki pewne jak tej bletki los

Co ją zwijam Deluks i nie ważne co młwi ktoś

Złość omijam nawet jak błąd da w koł

Tylko człowieka mądrości dość, by z tego v

Zawziętość versus multum przeszłe

A w sercu moc wersłw mych

Do rzeczy złyłap, łap, łapiesz dystans

Wokłiskra na rap, na raz miłość seks j

Własny kąt to sąd, pogląd truskulowym pasmem,

Jasne, jak płocłnocna gwiazda nad miastem

Nie trzeba biec za resztą, by pierwszym dobiec

Sam powiedz wobec roboty zawsze bądź fachowiec

Stąpając po cienkim lodzie zapominasz o chłodzie

Cłpieniądz zawsze w modzie

W wodzie gorącej kąpany, rozgadany zajarany sobą

Pierwszy ma mundurową wizytę służbową

Rusz głową trłjmiasto to bastion kombinacji

Gdzie sztuka adaptacji to twych racji przetrwanie

To twoje zdanie, a nie te, co na ekranie

Ogłupianie, ogłupi głupiego niejednego

Zobaczy płidzie kupi nie wie, dlaczego

Bez własnego pojęcia umysł do wynajęcia

A trza mieć na ruchy, na gietę do poduchy

Na ciuchy, na życie, chęci na wybicie

Wobec manipulacji bądź nie do zgięcia

W aglomeracji to sztuka adaptacji

...To precedes przetrwania...

...To sztuka adaptacji... [x2]